

DANUTA RIABININ

ur. 1921; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, wybuch wojny, bombardowanie Lublina, Józef Czechowicz

Wybuch II wojny światowej

Nazywam się Danuta Podobińska-Riabinin. Tuż przed wojną zdałam maturę w liceum humanistycznym i wydawało mi się, że świat stoi dla mnie otworem, że już nie będę miała żadnych kłopotów... A tu bach! Wszystko legło w gruzach, bo okazało się, że w czasie okupacji wszystko się zmieniło. Wyjechałam do rodziny na wieś, wydawało mi się, że rozpoczyna się beztroski okres, że będę miała teraz na głowie tylko to, na jaką uczelnię się zdecydować. No, ale dostałam cios – jak to się mówi – w głowę, dlatego że w tak zwanym międzyczasie wybuchła wojna i wszystko się zmieniło, już nie było mowy o studiach. W czasie okupacji człowiek musiał pracować, czasami to była fikcyjna praca, żeby nie być wywiezionym na roboty do Niemiec.

Byłam u rodziny na wsi przed tym bombardowaniem [Lublina], los może mi oszczędził, że nie przeżywałam [tego]. Zdaje się, że 9 [września 1939 roku] było największe [bombardowanie], kiedy Czechowicz zginął, właściwie przez przypadek, dlatego że on w zasadzie już się przeniósł do Warszawy, ale w Lublinie jeszcze na Kapucyńską po coś tam wrócił, no i wtedy został od bomby zabity. Nasz dom został zbombardowany, to był budynek poklasztorny, ludzie uważali, że takich grubych murów to w ogóle bomby nie tkną.

Data i miejsce nagrania	2013-05-11, Lublin
Rozmawiał/a	Justyna Burczak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"